

Kania, Rafał

Wincentego Hipolita Gawareckiego "Rozprawa o prawie własnej czyli koniecznej obrony"

Notatki Płockie 49/3-200, 27-34

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WINCENTEGO HIPOLITA GAWARECKIEGO „ROZPRAWA O PRAWIE WŁASNEJ CZYLI KONIECZNEJ OBRONY”

1. Życie i dzieło

O Wincentym Hipolicie Gawarceckim (1788-1852) napisano i powiedziano wiele¹. Jednak badania dotyczące tego wybitnego Płocczanina koncentrowały się głównie na uzupełnianiu jego biografii o kolejne fakty oraz analizie dorobku historycznego. Niestety dotąd konsekwentnie marginalizowano dokonania autora na polu myśli prawniczej. W opublikowanych krótkich wzmiankach dotyczących działalności zawodowej Gawareckiego, trudno doszukać się systematycznej analizy jego wkładu w rozwój polskiej nauki prawa. Tymczasem dorobek wydawniczy Gawareckiego, chociaż niezbyt obszerny, nie powinien być pomijany, jest bowiem ciekawym głosem ówczesnych praktyków, wypowiadających się na tematy społeczne i polityczne, rodzące się w związku z dynamicznymi zmianami rzeczywistości początku XIX wieku.

W latach 1815-1823 drukiem ukazały się trzy rozprawy W.H. Gawareckiego o tematyce prawniczej. Jednak biorąc pod uwagę aktywność autora na polu naukowym, trudno byłoby postawić arbitralną tezę, iż są to jedyne prace w tym zakresie. Do wspomnianych wyżej trzech dzieł drukowanych należy zaliczyć: *Rozprawę o prawie własnej czyli koniecznej obrony* (Warszawa 1815), *Wiadomości o sędzię pokoju* (Warszawa 1816), *Rozprawę o opiekach z przystosowaniem prawa cywilnego w Królestwie Polskim istniejącego* (Warszawa 1823).

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie próba przedstawienia zarysu poglądów Gawareckiego na temat obrony koniecznej, jaką dwudziestosiedmioletni autor zaprezentował w swoim debiutanckim dziele: „*Rozprawie o prawie własnej czyli koniecznej obrony*”, a także umiejscowienie ich na szerszym tle prezentowanych poglądów politycznych. Jak wspomniano wyżej wobec bogatej literatury historycznej, bezcelowe byłoby powtarzanie informacji biograficznych o autorze. Zainteresowanych czytelników należy odesłać do licznych opracowań. Wątki związane z życiem Gawareckiego zostaną poruszone, o ile będą miały bezpośredni związek z jego myślą prawniczą.

Całe życie zawodowe wybitnego członka Towarzystwa Naukowego Płockiego było związane z praktyką prawniczą. Przeszedł długą drogę zawodową od aplikacji sądowej przy Trybunale Cywilnym Departamentu Warszawskiego w 1811 roku, aż do nominacji na stanowisko Prezesa płockiego Trybunału Cywilnego w 1838 roku. Zapewne nie bez znaczenia na ten wybór i prezentowane poglądy miało obcowanie w środowisku akademickim ówczesnej Warszawy

z wybitnymi prawnikami, zarówno teoretykami, jak i praktykami. Tam bowiem w trakcie studiów prawnych w utworzonej dekretem z 18 marca 1808 roku Szkole Prawa w Warszawie, poszerzonej w 1811 roku o nowy kierunek - administrację², zetknął się Gawarecki z wieloma wybitnymi postaciami świata nauki. Warto dodać, iż 19 listopada 1816 roku Szkoła Prawa i Administracji została włączona do erygowanego Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie jako jeden z pięciu wydziałów³.

Studia Gawareckiego przypadły na okres szczególnie intensywnego rozwoju polskiej nauki prawa, przejmowania obcych trendów intelektualnych i tworzenia rodzimego dorobku. Wobec pauperyzacji naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, rolę wiodącego ośrodka akademickiego przejęła Warszawa, będąc także najprężniejszym centrum wydawniczym. Dość wspomnieć, iż w okresie pierwszych trzech dekad XIX wieku ukazało się ok. 700 prac z zakresu prawa, podczas gdy w analogicznym okresie w Wilnie wydano ok. 100 prac, w Krakowie zaledwie 82, we Lwowie 62, w Poznaniu 32, a we Wrocławiu 8⁴.

W stolicy Księstwa Warszawskiego obok centralnych instytucji rządowych znajdowały się siedziby wielu instytucji życia publicznego oraz naukowo-kulturalnego. Do najważniejszych należy zaliczyć Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Archiwum Ogólne Krajowe czy założoną przez Ministra Sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego Bibliotekę Publiczną przy Sądzie Apelacyjnym⁵.

Wśród kadry profesorskiej, która kształtowała młodego Wincentego Hipolita, należy wymienić takich wybitnych naukowców jak: Jana Wincentego Bandtkiego - profesora historii prawa i prawa rzymskiego, absolwenta Uniwersytetu w Halle, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Wolnomularstwa, profesora Dominika Krysińskiego - wybitnego ekonomistę, zwolennika Kodeksu Napoleona, propagatora syntezy koncepcji angielskiej ekonomii z polską myślą oświeceniową Staszica i Kołłątaja. Kolejnym profesorem był ks. Franciszek Ksawery Szaniawski, autor pierwszego przekładu Kodeksu Napoleona na język polski, wybitny cywilista, zajmujący się także tworzeniem nowatorskich koncepcji edukacji prawniczej oraz metodologią nauk prawnych. Do innych znanych postaci zajmujących się nauczaniem akademickim, z którymi Gawarecki miał styczność, należy także zaliczyć Aleksandra Engelke, Mariana Wągrowskiego czy Wawrzyńca Surowieckiego⁶.

Po ukończonych studiach Gawarecki powrócił do Płocka, który w początkach XIX wieku, w okresie wła-

dzy pruskiej, później Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego przechodził okres gwałtownych zmian. Dokonując oceny globalnej, miasto w tym czasie rozwijało się gospodarczo, demograficznie i kulturalnie. Najbardziej chlubnym przykładem tego ostatniego jest powstanie w 1820 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego. Gawarecki był jednym z wyróżniających się członków Stowarzyszenia. Bez wątplenia na poglądy młodego prawnika miało także wpływ uczestnictwo w płockich lożach masońskich⁷.

Płock wydawał się zapewne doskonałym miejscem dla młodych osób, pragnących odnaleźć spełnienie w karierze prawniczej. W okresie władzy pruskiej na Mazowszu od 1 czerwca 1795 roku w Płocku znajdowała się trzecia regencja dla Prus Południowych, gdzie obok innych organów umiejscowiono siedzibę władz sądowniczych⁸. W dobie Księstwa Warszawskiego miasto zastało stolicą jednego z sześciu departamentów. Ponownie w mieście ulokowano władze lokalne oraz organy wymiaru sprawiedliwości⁹. Także po utworzeniu Królestwa Polskiego i nadaniu przez Cara Aleksandra I okrojonej Konstytucji, dotychczasowy departament został przemianowany na Województwo Płockie bez wprowadzania zasadniczych zmian administracyjnych. W Płocku, jako mieście wojewódzkim, swoją siedzibę otrzymały m.in. Sąd Kryminalny, Sąd Pokoju i Trybunał Cywilny¹⁰. Miasto okazało się więc właściwym miejscem do wcielania w życie idei zaszczerpionych młodemu prawnikowi w czasach studenckich.

2. Zarys myśli polityczno-prawnej W. H. Gawareckiego

W okresie pracy nad dziełem i jego publikacji stan prawny na ziemiach polskich był bardzo skomplikowany. Po utracie niepodległości na Mazowszu Płockim obowiązywał Landrecht Pruski i polskie prawo przedrozbiorowe. Utworzenie Księstwa Warszawskiego spowodowało, iż Landrecht stał się posiłkowym źródłem prawa w stosunku do dawnego prawa polskiego. Uchylono jedynie katalog okrutnych kar prawa pruskiego, które nie przystawały do polskiej rzeczywistości. Jednocześnie podjęto próby recepcji Kodeksu karnego francuskiego, ale wobec gwałtownej opozycji władze musiały wycofać się z tego projektu. Po upadku Księstwa i utworzeniu Królestwa Polskiego postanowiono, iż do czasu przyjęcia nowej kodyfikacji obowiązywać będą przepisy z czasów Księstwa. Niemal równocześnie rozpoczęto pracę nad nowym kodeksem karnym. Ich owocem był Kodeks Karzący Królestwa Polskiego, przyjęty w 1818 roku. Jak widać był to okres ścierania się na ziemi płockiej koncepcji pruskiej, francuskiej, rosyjskiej, jak również polskich doby przedrozbiorowej. To także czas zmagania się sił postępowych i reakcyjnych¹¹.

W europejskiej doktrynie prawa karnego najbardziej wpływowym myślicielem był Cesare Beccaria¹²,

którego dzieło „*Dei delitti e delle pene*”¹³ było prześlągnięte nowymi ideami: humanitaryzmu, karą jako środka poprawy, a nie odwetu, zasadami nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori itd. Przeciwno tym koncepcjom, postrzeganym jako zbyt idealistyczne, występowała rzesza uznanych autorytetów ówczesnej nauki prawa. Dynamiczna sytuacja początku XIX w. kształtowała poglądy teoretyków i praktyków prawa, także w Polsce. Nie mogła więc pozostać bez znaczenia na postrzeganie prawa karnego przez Gawareckiego¹⁴.

Przechodząc do samego dzieła tj. *Rozprawy o prawie własnej czyli koniecznej obrony*, wydane w 1815 roku przez Drukarnię Ojców Pijarów - co ciekawie drukowaną ze środków samego autora - należy zwrócić uwagę na jego pionierski charakter. Sam Gawarecki stwierdził, iż główną inspiracją do podjęcia próby analizy instytucji obrony koniecznej, były jej waga w życiu społecznym, a także brak opracowań przedmiotowej materii w polskiej literaturze fachowej¹⁵. Dzieło nie jest obszerne, liczy zaledwie 35 stron, ale z punktu widzenia treści jest pionierskie w polskiej literaturze karnistycznej. Składa się z wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Nie zabrakło w niej także wątku osobistego. Swoją pracę Wincenty Hipolit poświęcił ojcu. *Wielmożnemu JM Panu Franciszkowi Gawareckiemu z Borzenia, byłemu Sędziemu Ziemi Wyszogrodzkiej, Ojcu i Dobrodziejowi w dowód niezgonnej wdzięczności i uszanowania synowskiego pierwiastki pracy swojej ofiaruję*¹⁶.

Godna uwagi jest wiedza autora na temat myśli polityczno-prawnej, jak i filozoficznej, której dowody odnajdujemy w treści całego dzieła. W *Rozprawie...* odwołuje się wprost do takich myślicieli jak: Montesquieu, Cynceron, Klaśsus, Boehmer, Thomasius, Pufendorf, Beccaria, Blakston. W celu uzasadnienia prezentowanych tez przytoczył wiele przepisów z takich regulacji jak: Ustawy XII tablic, aktów normatywnych Cesarzy: Gordiana, Walentyniana, Arkadiusza, Hadriana, Teodoryka, prawa angielskiego, Constitutio Criminali Carolina - cesarza Karola V, polskich statutów i konstytucji doby Rzeczypospolitej szlacheckiej, prawa magdeburskiego, prawa pruskiego, prawa karnego francuskiego. Dla omawianej instytucji poszukiwał także uzasadnienia w Biblii.

Gawarecki był rzecznikiem kilku fundamentalnych współcześnie, lecz nie powszechnych w początkach XIX wieku, zasad państwa prawnego. Jako pierwszą można przedstawić zasadę niezawisłości sędziów, leżącej u podstaw władzy sądowniczej. Z nią wiąże się kolejna zasada: fachowości i stawiany wraz z nią warunek wysokich standardów intelektualnych i moralnych wymaganych od sędziów. Jeśli bowiem mają podejmować suwerenne decyzje muszą posiadać szeroką wiedzę i doświadczenie życiowe¹⁷.

Ważnym rysem poglądów autora było występowanie przeciwko stosowaniu procedur inkwizycyjnych w procesach karnych. Pozostawał tutaj pod silnym

wplywem Beccarii. Odrzucał także możliwość stosowania tortur jako praktyk niehumanitarnych, a także naruszających zasadę sprawiedliwości. Uznawał za niedorzeczność, aby człowiek jedynie podejrzany o popełnienie zbrodni i jeszcze nie osądzony prawomocnym wyrokiem, miał być traktowany jak przestępca. *Wyciskać mękami wyznanie zbrodni, a potem też zbrodnię karać, nie jestże niepotrzebne popełniać okrucieństwo? (...) A gdyby też pokazało się, iż obwiniony był niewinnym, któż więc nieszczęśliwemu jęki i boleści w tak srogiej katuszy poniesione wynagrodzi?* W *Rozprawie* wyraził uznanie dla tych świątłych umysłów, które doprowadziły pod koniec XVIII wieku do zmiany ustawodawstw, w wyniku czego odstąpiono od stosowania tortur jako metody dochodzenia do prawdy. Tortury bowiem uważał za środek haniebny i okrutny, pozostałość zacofania, ciemnoty i przesądów doby feudalizmu¹⁸.

Szczególnie ciepło wyraził się o Konstytucji Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1776 roku, na mocy której zniesiono tortury oraz karę śmierci za uprawianie czarów i guseł. Docenił tym samym postęp i humanitaryzację prawa karnego w Polsce¹⁹.

Z zasadą humanitaryzmu łączy się kolejna. Gawarecki wyznawał jedną z podstawowych zasad współczesnego prawa karnego, domniemania niewinności. Uważał, iż *...lepiej winnego uwolnić, niżeli niewinnego karać*²⁰.

Autor głosił także konieczność reglamentacji stosowania kary śmierci i orzekania jej z ostrożnością, tylko jako karę za najcięższe zbrodnie. Dopuszczał jednak cel prewencyjny jej stosowania. Skłaniał się jednocześnie raczej do liberalnego traktowania drobnych występków, niż konsekwentnego stosowania kar okrutnych²¹.

We wstępie *Rozprawy*... Gawarecki odniósł się do własnych poglądów filozoficznych i społecznych, które miały stanowić podstawę dla uzasadnienia dalszych tez pracy. Istotę ludzką można rozpatrywać jedynie w stanie naturalnym albo społecznym. Ponieważ człowiek jest istotą społeczną i jedynym naturalnym środowiskiem dla jego egzystencji jest społeczeństwo takich samych istot, człowiek w stanie natury to jedynie konstrukcja, będąca wynikiem teoretycznych operacji myślowych. W stanie naturalnym człowiek nie posiada żadnych praw, bowiem nie ma nikogo, kto mógłby je dla niego ustanowić. Tak więc w takich warunkach nie istnieje prawo pozytywne. Jedynym punktem odniesienia dla ludzkich poczynań jest rozum, który pokazuje co należy, a czego nie należy czynić. Wytyczne umysłu są konsekwencją zawartego w rozumie prawa naturalnego. Ponieważ stan naturalny wydał się Gawareckiemu wcześniejszy od społecznego, nawet przy założeniu, iż jest to tylko konstrukcja teoretyczna, dlatego uznał za wskazane poszukiwanie fundamentalnych praw i obowiązków jednostki, także prawa do obrony, właśnie w prawie naturalnym²².

Gawarecki wyróżnił trzy poziomy prawa. Za najwyższe uznawał prawo boskie. Poniżej sytuował prawo naturalne (przyrodzone). Najniżej w hierarchii znajdowało się prawo stanowione przez człowieka, które, jak się wydaje, miało być przedłużeniem prawa wyższego rzędu²³. Z prawa naturalnego wynika, iż człowiek jest autonomiczną i niezależną istotą, stanowiącą integralną całość. Jest wyłącznym nosicielem uprawnień do samego siebie oraz niezbywalnym właścicielem swojej osoby. Za tymi uprawnieniami idą także obowiązki związane z ochroną życia, zdrowia oraz nienaruszalności owej integralności. Wspomniane obowiązki dotyczą m.in. odparcia napaści, nawet przy zastosowaniu siły, jeżeli działania te miałyby ochronić zagrożonego. Działania takie są zgodne z fundamentalnym celem człowieka, czyli obowiązkiem dążenia do własnego szczęścia i powinnością czynienia wszystkiego, co umożliwia przeciwdziałanie każdej przeszkodzie utrudniającej osiągnięcie tego celu. Odnajdujemy tutaj wyraźny wpływ utilitaryzmu²⁴, którego klasyczną postać stworzył Jeremy Bentham²⁵.

W proces dążenia do własnego szczęścia i jego ochrony doskonale wkomponowuje się użycie dostępnych środków do odparcia zagrażającego niebezpieczeństwa, co w rozumieniu Gawareckiego stanowi istotę obrony koniecznej. Stosując wnioskowanie a maiori ad minus autor uznał, iż skoro na człowieku ciąży obowiązek obrony samego siebie, to tym bardziej ma do tego prawo. W ten sposób Wincenty Hipolit wywodził prawo do obrony z prawa natury²⁶.

Jako główny cel przejścia ze stanu natury do stanu społecznego Gawarecki uznawał poszukiwanie sposobu zabezpieczenia podstawowych potrzeb jednostek, w tym bezpieczeństwa. Przechodząc do życia społecznego, ludzie przenieśli swoje uprawnienia naturalne na społeczeństwo, poddając się jego władzy. W zamian za to społeczeństwo i aparat władzy przejął na siebie obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa każdemu członkowi społeczeństwa. Z tego też względu prawo obrony koniecznej, absolutne w stanie natury, musiało ulec reglamentacji, bowiem istnienie społeczeństwa byłoby zagrożone w przypadku, gdyby każda jednostka pozostała nosicielem uprawnień władczych społeczeństwa. Musiałoby ono dzielić się atrybutami swej władzy, przez co zostałby ograniczony wachlarz instrumentów, których używa dla osiągnięcia głównego celu swojego istnienia, czyli ochrony swych członków. Dlatego ochrona uprawnień jednostki wykonywana jest przez zwierzchność, a działania podejmowane w ramach obrony koniecznej są dopuszczalne, o ile nie naruszają przeniesionych na zwierzchność kompetencji²⁷.

Pomimo tego, iż decydując się na życie społeczne człowiek oddał uprawnienie do ochrony integralności swojej osoby na rzecz społeczeństwa, w przypadku gdy niebezpieczeństwo zagraża człowiekowi, nawet z powodu obrazy, a partycypujący w wykony-

waniu uprawnień władczych funkcjonariusze aparatu państwowego nie mogą z jakichkolwiek względów realizować ciążących na nich obowiązków, jak również naprawić post factum wynikłej stąd szkody, człowiek odzyskuje uprawnienia do obrony absolutnej, czyli w zakresie analogicznym do stanu natury. *Używanie zatem własnej mocy do obrony praw swoich przeciw obrażeniu gwałtownemu i rozpoczętemu, gdzie pomoc towarzystwa użytą być nie mogła, nazywa się konieczną obroną.* Jak z tego wynika skoro dopuszczalne jest stosowanie obrony koniecznej w przypadkach ochrony dóbr niższego rzędu, to tym bardziej znajduje ona zastosowanie w przypadku zagrożenia dóbr najcenniejszych²⁸.

Kończąc rozważania wstępne na temat głównego przedmiotu *Rozprawy...* Gawarecki dokonał przekrojowej analizy historyczno-porównawczej i prawno-porównawczej uregulowań instytucji obrony koniecznej w prawie stanowionym na przestrzeni dziejów. Działania te świadczą o szerokiej wiedzy historyczno-prawnej autora oraz docenieniu wartości poznawczej, nowatorskiej podówczas w nauce prawa dyscypliny, tj. komparatystyki prawniczej. Wydaje się, iż jest to wpływ nacisku położonego przez nauczycieli akademickich, kształtujących młodego Wincentego Hippolita, na tę nową gałąź prawa i metodę badawczą. Warto tutaj dodać, że prekursorem komparatystyki w polskiej nauce prawa był Franciszek Ksawery Szaniawski, który w 1819 roku wydał pierwsze kompleksowe opracowanie w tym zakresie²⁹.

3. „Czy Prawa stanowione pozwalają własnej i koniecznej obrony?”

Ponieważ Gawarecki był pionierem w polskiej nauce w zakresie analizy omawianej instytucji, podejmując próbę umiejscowienia jego myśli prawnej na tle poglądów znawców problemu tego okresu, należy odnieść się do pierwszego systematycznego wykładu prawa karnego, przygotowanego przez wybitnego karnistę Romualda Hube. W opublikowanym w 1830 roku dziele: *Ogólne zasady nauki prawa karnego* autor zawarł definicję obrony koniecznej. Jak pisał: *Pomoc takową prawną, którą samo napastowane indywiduum sobie udziela, zowie się obroną konieczną. Spełnione w obronie koniecznej nadwyrężone prawa, nie pociągają za sobą kary.* Warto zwrócić uwagę, iż na poglądy Hubego w zakresie obrony koniecznej, miało wpływ dzieło Gawareckiego. Wybitny profesor prawa w przypisie dotyczącym omawianej instytucji, odwołuje się właśnie do monografii członka TNP, jako źródła godnego polecenia do szczegółowej analizy obrony koniecznej. Świadczy to o uznaniu dla poglądów Gawareckiego i znaczącej pozycji w ówczesnej nauce, pomimo upływu piętnastu lat od wydania *Rozprawy*³⁰.

Dokonując przeglądu ustawodawstw różnych państw na przestrzeni dziejów, Gawarecki zwrócił uwagę, iż

powołując się na wyjątki, przyznawano ofiarom prawo do odpowiedzi siłą na bezprawny atak, połączony z niebezpieczeństwem, o ile nie można go było uniknąć w inny sposób. Następnie autor przedstawił stan prawny pod rządami Ustawy XII Tablic, gdzie obrona konieczna była dopuszczalna w przypadku nocnej kradzieży bądź podczas ucieczki przed napastnikiem z bronią w ręku. Jednak aby można było zabić napastnika Rzymianin był zobowiązany do wzywania krzykiem świadków zdarzenia. Także późniejsze prawodawstwo za czasów Cesarzy Gordiana, Walentyniana czy Arkadiusza dopuszczało stosowanie obrony koniecznej³¹. Przykładami kodyfikacji feudalnych, dopuszczających jej stosowanie były: *Constitutio Criminali Carolina* z 1532 roku, *Prawo Chełmińskie* i polskie ustawy doby przedrozbiorowej. Zdaniem Gawareckiego każde ustawodawstwo współczesne zezwalające na samodzielną obronę powinno uzależniać użycie siły we własnej obronie od warunku przewidzianego w Ustawie XII tablic. Krzyk ofiary jest bowiem świadectwem bezprawności ataku oraz niewinności broniącego³².

Gawarecki dokonał także przeglądu ustawodawstwa współczesnego. Prawo pruskie dopuszczało możliwość pozbawienia życia napastnika. Nie uznaje jednak sprawcy za całkowicie niewinnego. Tym samym nie uchyla jego odpowiedzialności. Gawarecki zaznaczył przy tym, iż celem jaki przyświecał ustawodawcy pruskiemu, ograniczającemu jedynie, a nie wyłączającemu całkowicie odpowiedzialność stosującego obronę konieczną, było uświadomienie zła, jakie wiąże się z odebraniem życia drugiemu człowiekowi, niezależnie od zaistniałych przestępstw. W przeciwieństwie do prawa pruskiego Kodeks karny francuski z 1810 roku dopuszczał uderzenie, zranienie, a nawet zabicie napastnika, przy jednoczesnym wyłączeniu odpowiedzialności³³.

Poszukując uzasadnienia dla stosowania obrony koniecznej Gawarecki odwołał się także do klasyki myśli politycznej Charlesa Montesquieu, który w dziele *L'esprit des lois*³⁴ głosił tezę o jej słuszności³⁵.

4. „Komu przynależne jest prawo własnej obrony?”

W drugiej części pracy Gawarecki poszukiwał odpowiedzi na pytanie, komu przysługuje prawo do obrony. Jednocześnie sam odpowiadał, iż skoro uprawnienie to wynika z prawa przyrodzonego, przysługuje każdej istocie ludzkiej bez względu na wiek, płeć czy stan społeczny. Uzasadnienie dotyczyło zasady fundamentalnej, leżącej u podstaw myśli oświeceniowej i osiągnięć rewolucji francuskiej. Powszechność prawa do obrony wynikała bowiem z naturalnej równości wszystkich ludzi, podległych temu samemu prawu naturalnemu. Uprawnienia te są niezbywalne i nieodmienne, gdyż wszyscy mają podobne potrzeby, uczucia, dysponują podobnymi możliwościami, uprawnieniami i obowiązkami, a także mają taki sam zakres autonomii w decydowaniu o samym sobie.

Z tego wynika, iż każdemu napadniętemu przysługuje prawo do obrony i dopuszczalne jest w tym celu nawet zabicie napastnika, gdy w inny sposób nie można odeprzeć ataku. Gawarecki dodał przy tym, że uprawnienie to przysługuje nie tylko w przypadku obrony własnej osoby, lecz także innych osób zagrożonych bezprawnym atakiem. Przytoczył tutaj liczne przykłady wzajemnych obowiązków ludzi pozostających ze sobą w określonych stosunkach. Podkreślił przy tym, że obowiązek ten ma charakter uniwersalny. Każdy człowiek ma obowiązek chronić dobra drugiego, nawet obcego, człowieka³⁶.

Obowiązek obrony nie tylko samego siebie, lecz także innych osób przed bezprawnym atakiem znajduje uzasadnienie zarówno w prawie boskim, przyrodzonym, jak i pozytywnym. W przypadku tego pierwszego uzasadnienie dla powyższego obowiązku wynika z przykazania miłości. Prawo naturalne znajduje uzasadnienie do obrony innych istot w łączącym ludzi przyrodzonym węźle, podobnym do pokrewieństwa. Natomiast prawo stanowione staje się niejako przedłużeniem, uzupełnieniem i doprecyzowaniem praw wyższego rzędu: *Przeto ktoby zaniedbał obrony bliźniego swego w przypadku gwałtownym, czyniłby nie tylko przeciw sumieniu i prawu przyrodzonemu, lecz i od Zwierzchności nadzwyczajnie byłby karany*³⁷.

5. „W jakich przypadkach prawo własnej obrony jest dozwolone?”

W trzeciej części pracy Gawarecki podjął próbę określenia katalogu dóbr prawnie chronionych, których naruszenie uzasadnia zastosowanie obrony koniecznej. Dopuszczał stosowanie obrony w przypadku zagrożenia życia, zdrowia lub cnoty. Wspomnianych dóbr można bronić nawet przez pozbawienie życia napastnika, o ile nie można wykorzystać łagodniejszych środków. W uzasadnieniu odwołał się do tego, że prawo i obowiązek ochrony integralności jednostki ludzkiej spoczywa na każdym człowieku, bowiem wypływa z prawa przyrodzonego. Ponieważ jest to powinność naturalna, nikt nie może się od tego obowiązku uchylić. Tak więc jest to zarówno uprawnienie, jak i obowiązek. Autor zwrócił uwagę na przeniesienie zasad prawa naturalnego do różnych ustawodawstw, jak również wskazał na ich występowanie w poglądach filozofów i prawników³⁸.

Odrębną przesłanką usprawiedliwiającą podjęcie obrony koniecznej była ochrona „cnoty wstydu”, przysługująca bez podziału na płeć. Na poglądy dotyczące ochrony cnoty miała zapewne wpływ obyczajowość w sferze seksualności, panująca w początkach XIX wieku. Jak pisał autor: *Cnota będąc najlepszym i najszacowniejszym posagiem niewieścim gdy utraconą zostanie, podobnie jak życie nie może być nam wróconą*. Kobięcie chroniącej cnotę przysługiwały takie same uprawnienia, jak w przypadku ochrony życia. Każda kobieta zarówno panna jak i zamężna,

ratując się przed gwałtem, ma prawo zabić napastnika. Takie uprawnienie posiada także występujący w obronie niewinności. Przytoczył jednocześnie regulacje wprowadzone przez Cesarza Hadriana, a także ustawodawstwo angielskie, dopuszczające wszelkie sposoby ochrony cnoty niewieściej³⁹.

Kolejną przesłanką uzasadniającą zastosowanie obrony koniecznej było zdaniem Gawareckiego naruszenie „miru domowego”. Próba wdarcia lub włamania do domu prywatnego uzasadnia obronę nie tylko w wyniku oddziaływania towarzyszącego domownikom strachu, lecz także z przekonania ustawodawcy o konieczności szczególnej ochrony *prawa spokojnego mieszkania, które nawet w stanie natury za święte poczytywane i do upadłego bronione było*...⁴⁰ Jest to wyraźna pozostałość feudalnego świata wartości w rozumowaniu Gawareckiego.

Jak zauważył autor, w literaturze prawniczej dochodziło często do sporów między naukowcami wobec zagadnienia: czy obronę honoru można traktować jako przesłankę dopuszczającą zastosowanie obrony koniecznej i z tego powodu pozbawić życia napastnika. Stawiano pytanie: czy w takich okolicznościach zabójca napastnika wolny jest od kary? Włączając się do toczącej się w doktrynie polemiki, Gawarecki podkreślał, że w dawnej literaturze niemieckiej większa część autorów skłaniała się do przyznania takiego prawa napadniętemu. Współcześnie zaś dopuszczalne jest zabójstwo napastnika o tyle, o ile naruszenie dobrego imienia łączy się bezpośrednio z niebezpieczeństwem zagrażającym życiu lub zdrowiu. Autor przychylił się do drugiej opinii, co uzasadniał tym, że trudno przypuszczać aby w przypadku obrazy słownej zagrożone było życie lub zdrowie ofiary. Jednocześnie przypominał o ogólnej zasadzie zastosowania obrony koniecznej, tj. zachowania proporcji między zagrożeniem płynącym z bezprawnego ataku a środkami podjętymi w celu jego odparcia. Poza tym system prawny gwarantuje wystarczającą ochronę przed tego typu przestępstwami, dając pokrzywdzonemu instrumenty prawne do dochodzenia zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną w wyniku pomówienia lub naruszenia własności⁴¹.

Gawarecki podkreślał, że jedną z zasad stosowania obrony koniecznej jest zachowanie proporcji pomiędzy wartością chronionego dobra a skutkami podjętych środków, tj. *...aby obrona większa od obronienia nie była*. Z powyższego można wnioskować, iż autor dopuszczał stosowanie omawianej instytucji tylko wtedy, gdy dobra chronione byłyby porównywalne z dobrami naruszonymi w wyniku zastosowania obrony. Taka koncepcja stawia wyraźną granicę, poza którą działania ofiary nie mogą być kwalifikowane jako obrona konieczna. Przykładem jej przekroczenia jest zabicie złodzieja kradnącego przedmioty materialne. Wydaje się, że jako pozytywny przykład właściwej regulacji Gawarecki uznawał rozwiązania pruskiego prawa karnego, gdzie państwo przejęło nie tylko obo-

wiązek ochrony obywateli, ale i troskę o zapewnienie im bezpieczeństwa. Dlatego dopuszcza ono ...niebezpiecznie uszkodzić napastnika, jeżeli osoba napadniętego inaczej ocalałą być nie może⁴².

Na temat przekroczenia granic obrony koniecznej wypowiadał się także Romuald Hube. Szczególną wagę przy ocenie zdarzenia przykładł do ustalenia wszystkich okoliczności, na podstawie których można rozstrzygnąć, czy działanie odbyło się jeszcze w ramach, czy też przekroczone granicę obrony. „Za prawidłowo posłużyć może taka reguła: iż odpór w obronie użyty powinien wielkością swą być zastosowany do wielkości napaści”. Dowodząc stosowności środków wykorzystanych do obrony, należy dowieść, ...iż użyty do obrony środek odpowiadał wielkości napaści, albo, że broniący się, w położeniu jakim się znajdował nie mógł się inaczej zachować⁴³.

Kolejną okolicznością, którą należy zbadać jako ewentualną przesłankę zastosowania omawianej instytucji, jest groźba pozbawienia życia. W przeprowadzonej analizie Gawarecki dowodził możliwość zabicia napastnika, jeżeli wraz z groźbą napastnik podejmuje czynności mogące sugerować spełnienie groźby. Jak pisał: ...natenczas napadnięty widząc swe życie w niebezpieczeństwie, ma prawo bronięcia się, nawet gdyby wypadło i odjęcie życia napastnikowi, gdyż nikt nie jest obowiązany czekać aż go groźący uderzy lub rani, a nawet zabije. Takie zachowanie pozostaje w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem, lepiej bowiem zapobiegać niż domagać się zadośćuczynienia za popełnione przestępstwo. W innym przypadku zabicie groźącego nie wypełniałoby znamion obrony koniecznej⁴⁴.

Kończąc przegląd okoliczności uzasadniających stosowanie obrony koniecznej, Gawarecki zastanawiał się, czy w przypadku naruszenia własności można pozbawić napastnika życia i czy taka sytuacja może zostać uznana za wystarczającą przesłankę do zastosowania obrony koniecznej. Autor doszedł do przekonania, iż przedmioty materialne nigdy nie stanowią tak dużej wartości, aby ich utrata nie mogła być wynagrodzona. Zatem utrata czy zniszczenie przedmiotów nie upoważnia do pozbawienia życia sprawcy. Jedynym wyjątkiem jest sytuacja, gdy w żaden sposób nie można by później naprawić powstałej szkody. Jak z tego wynika, Gawarecki nie był konsekwentny w swoim rozumowaniu, przy czym jednocześnie odrzucał wczesno-kapitalistyczną zasadę ortodoksyjnego liberalizmu, głoszącą absolutną wartość własności prywatnej. W swoich poglądach odchodził w kierunku humanizmu, stawiając życie i zdrowie ludzkie powyżej własności.

6. „Wyszczególnienie istotnych warunków w własnej czyli koniecznej obronie zachować się mających”

Rozdział czwarty *Rozprawy* Gawarecki poświęcił przedstawieniu warunków, jakie muszą zostać speł-

nione, aby wyłączenie przynosić można było uznać za przypadek obrony koniecznej. Dopuszczalność jej stosowania zarówno przez prawo natury, jak i prawo stanowione nie dopuszcza wyłączenia obowiązku zachowania zdrowego rozsądku, właściwego przeciętnemu człowiekowi. Użycie siły tylko wtedy wyczerpuje przesłanki obrony koniecznej, gdy jest działaniem podjętym przeciwko gwałtownemu i bezprawnemu atakowi, któremu przymus władzy państwowej nie może zapobiec. Po drugie niebezpieczeństwo zagrażające życiu lub zdrowiu musi być faktyczne nie urojone. Po trzecie napadnięty nie może zapobiec bezprawnemu atakowi przy użyciu mniej dotkliwych środków⁴⁵.

Ponieważ stosowanie obrony koniecznej warunkowane jest gwałtownym i bezprawnym atakiem, zatem zastosowanie tej instytucji nie obejmuje uczestnictwa w bójkach, gdyż obie strony podejmują czynności bezprawne, w następstwie których trudno później dociec pierwotnej przyczyny konfliktu. W konsekwencji pozostały przy życiu uczestnik bójki nie może zasłaniać się istnieniem kontratytu wyłączającego karalność czynu, ponieważ nie zostały spełnione łącznie wszystkie przesłanki. Podobnie gdy naruszający dobra drugiego jest do tego uprawniony, a tamten podejmuje obronę, nie może powoływać się na zastosowanie obrony koniecznej, bowiem działania napastnika nie były bezprawne. Jako przykład Gawarecki przytoczył karcenie domowe stosowane przez pana wobec służącego. Na podstawie ostatniego przykładu można postawić tezę, iż w poglądach Gawareckiego istniały jeszcze pozostałości feudalnego światopoglądu, czego przykładem jest właśnie dopuszczalność karcenia domowego⁴⁶.

Warunkiem stosowania obrony koniecznej jest użycie najmniej dotkliwych środków dla sprawy. Jeśli zatem do odparcia ataku wystarczyło użycie mniej drastycznych środków a broniący użył najcięższych dostępnych, przekroczył tym samym obronę konieczną. W takich okolicznościach przeciwko broniącemu można podnieść zarzut, iż nie użył łagodniejszych środków, które byłyby bardziej adekwatne do okoliczności. *Jeżeli więc kto napastnika zatrzymaniem jego osoby, rozbrojeniem lub lekkim zranieniem wstrzymać i siebie od napadu uwolnić może, nie powinien wtedy ranić go szkodliwie lub odejmować życie, bo większej nad potrzebę siły używający wykracza przeciw własnej obronie, a przeto karze podpada.* Stąd też pozbawienie życia napastnika jest środkiem ostatecznym i dopuszczalnym wyjątkowo⁴⁷.

Przytaczając powyższy argument, Gawarecki wspominał o jeszcze jednej przesłance koniecznej do stosowania obrony koniecznej. Odwołał się do współczesności czasu i miejsca ataku oraz podjętej obrony. Jeśli bowiem bezpośrednio ataku ustanie, działania napadniętego są traktowane jak zemsta lub odwet, ponieważ życie napadniętego nie jest już zagrożone.

Wobec tego odebranie życia napastnikowi w takich okolicznościach kwalifikowane jest jako zabójstwo⁴⁸.

Ostatnim zagadnieniem rozpatrywanym w kontekście stosowania obrony koniecznej jest zasadność podejmowania ucieczki przed napastnikiem. Ponieważ najważniejszym podmiotem predysponowanym do zapewnienia ochrony jest państwo, stąd sprawca zabójstwa będącego wynikiem obrony przed bezprawnym atakiem nie jest całkowicie wolny od odpowiedzialności, jeżeli mógł uniknąć takiej sytuacji poprzez ucieczkę. *Nikt tedy nie jest od zaboju popełnionego wolen, tylko ten ktoby w tak gwałtownym znajdował się razie, iżby ucieczką bez hazardu życia, bronić się nie mógł*⁴⁹.

W porównaniu do sposobu przedstawienia warunków dopuszczających obronę konieczną przez Romualda Hube, wywód Gawareckiego jest dość chaotyczny w swej formie, chociaż treść wydaje się zbliżona. Hube wymienił pięć warunków zastosowania obrony koniecznej, do których zaliczył: bezprawność ataku, niemożliwość przewidzenia ataku, użycie najłagodniejszego ze skutecznych środków, współczesność ataku i obrony, odstąpienie od obrony przyniosłoby straty niemożliwe do naprawienia. W powyższych stwierdzeniach można dostrzec istotny rozwój języka prawniczego na przestrzeni piętnastu lat dzielących wydanie dzieł obydwu autorów⁵⁰.

7. „Jak się dowodzi obrona własna i konieczna?”

Ostatnia część pracy poświęcona jest ustaleniom rodzajów dowodów, za pomocą których można dowieść działania w obronie koniecznej. Gawarecki wyróżnił trzy rodzaje: ze świadków [...], przez domniemanie [...], przez domysł. Ustawodawstwa różnorodnie określają sposób wykorzystania dowodu ze świadków. Ten rodzaj dowodu bezpośredniego jest najpewniejszy. Gdyby jednak ze względu na czas i miejsce dowodu ze świadków bezpośrednich nie mógł być przeprowadzony, mają zastosowanie domniemanie, formułowane na podstawie zabezpieczonych innych źródeł dowodowych i ustaleń tj. okoliczności czasu, miejsca, rodzaju użytych narzędzi, wywiadu środowiskowego. Jak widać z powyższego, Gawarecki inaczej rozumiał pojęcie domniemanie, niż powszechnie przyjmowane dzisiaj. Terminem tym określał dowody pośrednie. Ostatnią grupą dowodów były tzw. „domysły”, czyli poszlaki. Miał tutaj na myśli określenie typu charakterologicznego sprawcy i ofiary. Były to informacje na temat cech i zwyczajów np. nadpobudliwości, braku dostatecznej samokontroli, noszenie broni oraz umiejętności posługiwania się nią, cechy fizyczne itp.⁵¹ Wszystkie wskazane dowody muszą zostać poddane ocenie i rozważeniu sędziego, który powinien odznaczać się wiedzą i inteligencją oraz doświadczeniem życiowym tak, aby z przedstawionych dowodów mógł wysnuć właściwe wnioski, będące podstawą wydanego orzeczenia⁵².

8. Gawarecki - oryginalny myśliciel czy epigon?

Zdaniem Gawareckiego zabójstwo dokonane w wyniku podjętej obrony przed atakiem, jest uznane za działanie w obronie koniecznej wtedy, gdy zachodzi koniunkcja trzech przesłanek: działanie musi mieć charakter bezprawnego, niebezpieczeństwo musi być faktyczne, środki użyte w obronie muszą być adekwatne do zagrożenia. Z tymi trzema przesłankami łączy się jeszcze jeden warunek wynikający implícite z rozważań Gawareckiego tj. współczesność ataku i podjętego działania do jego odparcia⁵³.

Gawarecki przyjął w *Rozprawie* stosunkowo wąskie rozumienie obrony koniecznej, ponieważ w jej zakres wchodziłyby jedynie działania, których celem byłoby odebranie życia lub zranienie napastnika. Biorąc pod uwagę całość wywodów Gawareckiego wynika jednak, iż rozumiał obronę konieczną szerzej, jako wszelkie działanie podjęte w celu odparcia bezprawnego ataku na dobra prawnie chronione, a jedną z wielu możliwych skutków może być zabójstwo napastnika. Tym samym można wysnuć wniosek o niekonsekwencji autora w operowaniu badanym pojęciem. Ostateczne rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymaga dodatkowej analizy⁵⁴.

Warto porównać zakres zastosowania obrony koniecznej, zaproponowanej przez Gawareckiego, z regulacją przyjętą przez Kodeks Karzący Królestwa Polskiego z 1818 roku. W art. 127 zawarto następujące rozwiązanie: *Kto w koniecznej potrzebie obrony swego lub innych życia, wolności albo własności odpierając gwałt, napastnika zabija, żadnej nie popełnia zbrodni: atoli potrzeba dowodu albo przynajmniej gruntownego z okoliczności osób, czasu, tudzież miejsca, wniosku na to, że popełniający zabójstwo zostawał w potrzebie użyć i tylko koniecznej użył obrony.* Z kolei art. 128 zawierał uregulowanie dotyczące przekroczenia granic obrony koniecznej: *"Gdy kto w stanie sprawiedliwej obrony, przestąpiwszy granice koniecznej potrzeby, zabił napastnika, podług księgi II niniejszego prawa karany będzie*⁵⁵. Przyjęte rozwiązanie spotkało się z ostrą krytyką Romualda Hube, jako nieprecyzyjne i nie wyczerpujące wszystkich możliwych przypadków zastosowania omawianej instytucji⁵⁶.

Wracając do *Rozprawy*, różnica podstawowa między poglądami Gawareckiego i rozwiązaniem przyjętym w Kodeksie Karzącym dotyczy katalogu dóbr podlegających szczególnej ochronie. Kodeks dopuszczał zabicie w ochronie własności, był więc w swoim ujęciu bardziej „kapitalistyczny” niż poglądy Gawareckiego, który możliwość taką dopuszczał wyjątkowo. Tym samym autor przyjmował bardziej złożoną gradację dóbr chronionych, a co za tym idzie zróżnicowany zakres ochrony. Natomiast art.128 regulujący przekroczenie obrony koniecznej wydaje się zgodny z poglądami Wincentego Hipolita. On bowiem także odrzucał możliwość całkowitego wyłączenia odpowiedzialności sprawcy takiego czynu⁵⁷.

Należy jednak stwierdzić, iż pomimo pewnych sformułowań należących do świata pojęć okresu feudalnego, dzieło Gawareckiego wkomponowuje się treścią i formą w ruch reformatorski. Należy tym samym zaliczyć je do publikacji stanowiących krok naprzód w okresie przejściowym, między feudalnym światem absolutyzmu oświeconego, a liberalnymi koncepcjami państw kapitalistycznych.

Kończąc *Rozprawę...* Gawarecki podsumował przesłanki dopuszczające stosowanie obrony koniecznej. Jednocześnie apelował o rozsądek przy

podjęciu obrony, bowiem życie ludzkie uznawał za największą wartość, podlegająca szczególnej ochronie. Jak pisał kończąc dzieło: *Życie albowiem odbierać bliźniemu, jest to czynność wymagająca największego zastanowienia i przeświadczenia wewnętrzznego, o prawości tej władzy, roztropność najszlachetniejszy rozumu ludzkiego przymiot, skutek długiego doświadczenia, w tej mierze przewodnikiem każdemu być powinna*⁵⁸. Potwierdził tym samym wyznawaną wiarę w rozum, wspólną wszystkim głosicielom ideologii „Wieku Świata”.

PRZYPISY

- 1 Patrz: A. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanii*, Płock 2002, s. 167-168; J.B. Nycek, *Ludzie i książki. Słownik biograficzny ludzi książki i pióra województwa płockiego*, Płock 1983, s. 59; J. Stefański, *W dwusetną rocznicę urodzin Wincentego Hipolita Gawareckiego 1788-1988*, Płock 1988; A. Stogowska, *Wincenty Hipolit Gawarecki realizator programu Towarzystwa Naukowego Płockiego*, [w:] „Notatki Płockie”, nr 1 z 1995 r., s. 16-21.
- 2 *Historia państwa i prawa Polski, od rozbioru do uwłaszczenia*, red. J. Bardacha, M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, tom III, s. 114.
- 3 Tamże, s. 217 i 398.
- 4 Tamże, s. 220.
- 5 Tamże, s. 114-115.
- 6 W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 175-176. Warto zaznaczyć, iż obok kadry akademickiej Szkoły Prawa tego okresu, Sobociński w swej pracy wymienił także trzech wyróżniających się na polu naukowym absolwentów uczelni, gdzie obok późniejszego prof. teologii ks. K.T. Dembka, D. Dzierżyńskiego, późniejszego prof. encyklopedii i prawa natury Uniwersytetu Warszawskiego, szczególnie podkreślił dorobek naukowy W. H. Gawareckiego.
- 7 *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 259-264.
- 8 Tamże, s. 231.
- 9 Tamże, s. 247.
- 10 Tamże, s. 254.
- 11 Szerzej patrz: S. Salmonowicz, *Z wieku Oświecenia. Studia z dziejów prawa i polityki XVIII w.*, Toruń 2001.
- 12 Patrz: *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 1997, t. I, s. 167-169.
- 13 „O przestępstwach i karach”.
- 14 D. Makiła, Z. Naworski, *Historia prawa na ziemiach polskich, Polska pod zaborami, II Rzeczpospolita - zarys wykładu*, Toruń 1995, s. 85-86 i 103-105.
- 15 W. H. Gawarecki, *Rozprawa o prawie własnej czyli koniecznej obrony*, Warszawa 1815, s. 8.
- 16 Tamże, s. 1.
- 17 Tamże, s. 30-31.
- 18 Tamże, s. 32-33.
- 19 Tamże, s. 33-34.
- 20 Tamże, s. 30-31.
- 21 Tamże, s. 33.
- 22 Tamże, s. 5-6.
- 23 Tamże, s. 14-15.
- 24 Patrz: *Encyklopedia politologii*, red. M. Żmigrodzki, Kraków 2000, t. IV, s. 382.
- 25 Patrz: *Encyklopedia filozofii*, red. T. Honderich, t. I, Poznań 1998, s. 65-68.

- 26 Tamże, s. 6-7.
- 27 Tamże, s. 7.
- 28 Tamże, s. 7-8.
- 29 F. Ks. Szaniawski, *Statyka prawa czyli nauka porównywań w prawie*, Warszawa 1819.
- 30 R. Hube, *Ogólne zasady nauki prawa karnego*, Warszawa 1830, s. 468.
- 31 W. H. Gawarecki, dz.cyt., s. 8-9.
- 32 Tamże, s. 10-11.
- 33 Tamże, s. 12-13.
- 34 „O duchu praw”.
- 35 Szerzej patrz: S. Salmonowicz, dz.cyt.
- 36 W. H. Gawarecki, dz.cyt., s. 13-14.
- 37 Tamże, s. 14-16.
- 38 Tamże, s. 16-17.
- 39 Tamże, s. 17-18.
- 40 Tamże, s. 18-19.
- 41 Tamże, s. 19-21.
- 42 Tamże, s. 20-21.
- 43 R. Hube, dz.cyt., s. 473-474.
- 44 W. H. Gawarecki, dz.cyt., s. 21-22.
- 45 Tamże, s. 23-25.
- 46 Tamże, s. 24-25.
- 47 Tamże, s. 25-26.
- 48 Tamże, s. 25.
- 49 Tamże, s. 27-28.
- 50 R. Hube, dz.cyt., s. 469-471.
- 51 Stosowanie przez Gawareckiego przyjętej terminologii wymaga dokładnego zbadania, ponieważ budzi wątpliwości interpretacyjne.
- 52 W. H. Gawarecki, dz.cyt., s. 30-31.
- 53 Tamże, s. 28-29.
- 54 Tamże, s. 22-23.
- 55 W Księdze II Kodeksu Karzącego Królestwa Polskiego ustawodawca zawarł przepisy dotyczące występków. Tak więc przekroczenie granic obrony koniecznej kwalifikowano jako występki; czyn taki był traktowany inaczej niż zbrodnia zabójstwa.
- 56 R. Hube, dz.cyt., s. 476.
- 57 Wydaje się, iż warto porównać współczesne regulacje prawne, z regulacjami początku XIX wieku oraz ówczesną doktryną. Pozwoli to bowiem uzmysłowić sobie drogę, jaką przez ostatnie dwieście lat przeszło prawo karne w Polsce. Obecnie instytucja obrony koniecznej uregulowana jest w art. 25 Kodeksu Karnego (Dz.U. z 1997r., Nr 88, poz. 553, ze zm.).
- 58 W. H. Gawarecki, dz.cyt., s. 34-35.